



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Recenzja elementarza

Liczba stron oryginału

2

Liczba plików skanów

3

Liczba plików publikacji

3

Sygnatura/numer zespołu

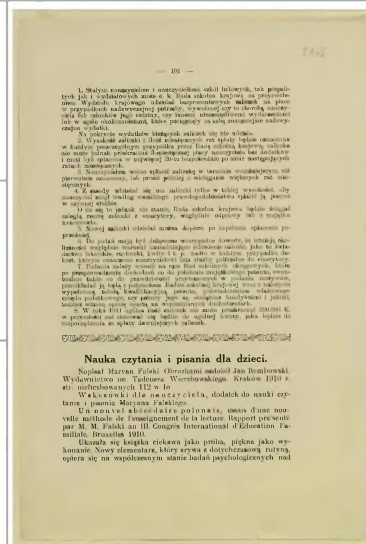
TR 031.066

Data wydania oryginału

Ok. 1910

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



1. Stałym nauczycielom i nauczycielkom szkół ludowych, tak pospolitych jak i wydzielonych może c. k. Rada szkolna krajowa za przyzwoleniem Wydziału krajowego udzielać bezprocentowych zaliczek na płace w przypadkach nadzwyczajnej potrzeby, wywołanej czy to chorobą nauczyciela lub członków jego rodziny, czy innemi nieszczęśliwemi wydarzeniami lub w ogóle okolicznościami, które pociągnęły za sobą znaczniejsze nadzwyczajne wydatki.

Na pokrycie wydatków bieżących zaliczek się nie udziela.

2. Wysokość zaliczki i ilość miesięcznych rat spłaty będzie oznaczona w każdym poszczególnym przypadku przez Radę szkolną krajową, zaliczka nie może jednak przekraczać 3-miesięcznej płacy nauczyciela bez dodatków i musi być spłacona w najwięcej 20-tu bezpośrednio po sobie następujących ratach miesięcznych.

3. Nauczycielom wolno spłacić zaliczkę w terminie wcześniejszym, niż pierwotnie oznaczony, lub prosić później o odciąganie większych rat miesięcznych.

4. Z zasady udzielać się ma zaliczki tylko w takiej wysokości, aby nauczyciel mógł według wszelkiego prawdopodobieństwa spłacić ją jeszcze w czynnej służbie.

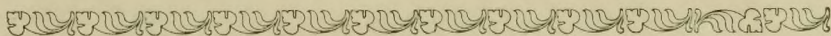
O ile się to jednak nie stanie, Rada szkolna krajowa będzie ściągać zaległą resztę zaliczki z emerytury, względnie odprawy lub z majątku nauczyciela.

5. Nowej zaliczki udzielać można dopiero po zupełnem spłaceniu poprzedniej.

6. Do podań mają być dołączone wiarygodne dowody, że istnieją okoliczności względnie warunki uzasadniające udzielenie zaliczki, jako to świadectwo lekarskie, rachunki, kwity i t. p. nadto w każdym przypadku dekret, którym oznaczono nauczycielowi lata służby policzalne do emerytury.

7. Podania należy wnosić na ręce Rad szkolnych okręgowych, które po przeprowadzeniu dochodzeń co do położenia majątkowego petenta, ewentualnie także co do prawdziwości przytoczonych w podaniu motywów, przedkładać ją będą z pośpiechem Radzie szkolnej krajowej wraz z należycie wypełnioną tabelą kwalifikacyjną petenta, poświadczeniem właściwego urzędu podatkowego, czy pobory jego są obciążone kondyktami i jakimi, tudzież własną opinię opartą na wspomnianych dochodzeniach.

8. W roku 1911 ogólna ilość zaliczek nie może przekraczać 200.000 K. w przyszłości zaś stosować się będzie do ogólnej kwoty, jaka będzie do rozporządzenia ze spłaty dawniejszych zaliczek.



Nauka czytania i pisania dla dzieci.

Napisał Maryan Falski. Obrazkami ozdobił Jan Rembowski. Wydawnictwo im. Tadeusza Wierzbowskiego. Kraków 1910 r. str. nieliczbowanych 112 w 4o.

Wskazówki dla nauczyciela, dodatek do nauki czytania i pisania Maryana Falskiego.

Un nouvel abécédair polonais, essais d'une nouvelle méthode de l'enseignement de la lecture. Rapport présenté par M. M. Falski au III. Congrès International d'Education Familiale. Bruxelles 1910.

Ukazała się książka ciekawa jako próba, piękna jako wykonanie. Nowy elementarz, który zrywa z dotychczasową rutyną, opiera się na współczesnym stanie badań psychologicznych nad

czytaniem, na znajomości literatury obcej i głębokiej, własnej obserwacji.

Uzasadnienie metody podał autor przed dwoma laty w Polskiem Towarzystwie Badań nad dziećmi^{*)}. Podniósł wówczas, że nauka czytania musi ulegz reformie w tym duchu, by nie dopuszczać do „alfabetyzmu“ — czytania nieświadomego, bez zrozumienia.

Dotychczasowe elementarze ćwiczyły ucznia w rozpoznawaniu najrozmaitszych kombinacji literowych po to, by mu dać klucz do czytania wyrazów. Nauka czytania i wprawa w czytanie stanowiły dwa etapy oddzielne.

Jestto niezgodne z psychologią dziecka. Litery i głoski są mu obce: dziecko przyswoić je sobie może tylko na drodze pamięciowej.

Litera, dźwięk — to dla dziecka abstrakcyja. Zapoznać się z niemi naprawdę, świadomie, może ono tylko na terenie wyrazu, który ma wartość pojęcia i przedstawia pewien charakter fonetyczny. Dlatego należy rozpocząć naukę czytania od słów i poprowadzić ucznia do samodzielnego wyanalizowania z nich dźwięków poszczególnych.

Zdobywanie umiejętności czytania składa się z dwu momentów: powstania wyobrażeń wzrokowych dla pisma i możliwości odtwarzania ich w mowie. Jak dowiodły badania Messmera i Meumtanna poznanie wzrokowe przy czytaniu polega na znajomości ogólnego obrazu kształtu wyrazów — wszelkie rozstawiania sylab czy liter utrudniają czytanie. Przy nauce czytania poznanie wzrokowe rozwija się łatwiej i prędzej, aniżeli poznanie i przystosowanie do niego władz dźwiękowo-ruchowych. Pomiędzy chwilą poznania¹ wzrokowego a chwilą odczytania brzmienia upływa chwila nieprodukcyjnie, przez niektórych uczniów zapełniona jękaniami.

Metody nauczania czytania nie zdawały sobie sprawy z tych momentów: kazały dziecku odczytywać układy literowe, z czasem dopiero o tych układach zapomnieć i przejść do czytania wyrazów z ogólnego kształtu. Zmuszając ucznia do przechodzenia od jednych kombinacji literowych do coraz innych, nie powtarzając wyrazów raz użytych, odbierały możność utrwalania się skojarzeń i wyrobienia drogi asocyacyjnej między ośrodkiem wzrokowym i dźwiękowo-ruchowym. Przy dążeniu do różnorodności literowej, wybierano wyrazy nie mające dla dziecka treści życiowej, często żadnej wartości kształcącej.

Pan Falski oparł swoją metodę na procesie czytania, szeregu etapów metodycznych, przeprowadzonych w elementarzu odpowiada procesowi czytania, dąży do jego automatyzacji. Materyał — tworzą wyrazy jedno i dwusylabowe, łatwe, dostępne pojęciowo dziecku.

^{*)} „Nowe Tory“ I. 1909 str. 19 i nast.